

# Krzysztof Cugowski, W obcym mieście

Po ulicach miasta chodził  
Jak z obcego świata gość  
Nieproszony i daleki  
Dziwnych spojrzeń mając dość  
Bezimienny, nietutejszy  
Obojętny, bo nie stąd  
W ludzikach oczach  
Czytał słowa  
Robisz bracie duży błąd.

Nikt nie woła  
Cichnie Boga głos  
W obcym mieście obcy własny los

Komu wierzyć  
Jak nie tobie mam?  
Komu ufać  
Jak nie tobie mam?  
Kogo słuchać  
Jak nie siebie mam?  
Kogo kochać  
Jak nie siebie mam?

Po ulicach miasta chodził  
Chociaż sił mu było brak  
Jeszcze wierzył ze dostanie  
Jakikolwiek dobry znak

Ale wokół słyszał tylko śmiech  
Tyś tu bracie  
Tyś tu obcy jest!

Komu wierzyć  
Jak nie tobie mam?  
Komu ufać  
Jak nie tobie mam?  
Kogo słuchać  
Jak nie siebie mam?  
Kogo kochać  
Jak nie siebie mam?

Komu wierzyć  
Jak nie tobie mam?  
Komu ufać  
Jak nie tobie mam?  
Kogo słuchać  
Jak nie siebie mam?  
Kogo kochać  
Jak nie siebie mam?